

Stanowisko
Sejmiku Województwa Podlaskiego
z dnia 31 sierpnia 2015 r.
w sprawie podziału środków finansowych ujętych w planie finansowym
Narodowego Funduszu Zdrowia na 2016 rok

Sejmik Województwa Podlaskiego mając na względzie trudną sytuację finansową samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz zapewnienie dostępności mieszkańcom województwa podlaskiego do świadczeń opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych, po zapoznaniu się z zatwierdzonym przez Ministra Zdrowia planem finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2016 wyraża swoje zaniepokojenie dotyczące podziału środków finansowych przeznaczonych na świadczenia zdrowotne.

Pozytywnym aspektem przedmiotowego planu jest wzrost przychodów na poziomie ok. 4,3% w porównaniu do planu na 2015 rok, jednakże nie do końca zrozumiałym jest fakt, w jaki sposób zostały one rozdysponowane pomiędzy poszczególne rodzaje świadczeń zdrowotnych.

Szczególnie istotnym problemem jest niewystarczający wzrost nakładów na lecznictwo szpitalne, które opieką obejmuje zdecydowanie największy odsetek pacjentów. Szpitale muszą sobie radzić z niezależnym od nich ciągłym wzrostem kosztów funkcjonowania, m.in.: kosztami dotyczącymi dostosowania placówek pod względem pomieszczeń i wyposażenia do obowiązujących przepisów, zabezpieczenia odpowiedniego personelu, wzrostem płacy minimalnej. Wydaje się, że planowany wzrost środków finansowych na lecznictwo szpitalne nie pokryje tych wszystkich kosztów, które szpital będzie musiał ponieść sam, a które znacząco wpływają na sytuację finansową jednostki.

Należy zauważyć, iż przedstawiony w planie finansowym NFZ na 2016 rok wzrost nakładów na podstawową opiekę zdrowotną o 20,9% jest działaniem pozostającym w dysproporcji do nakładów przewidzianych na finansowanie leczenia szpitalnego.

Mając na względzie wzrost środków w planie finansowym NFZ, którego wartość do rozdysponowania jest ograniczona, można odnieść wrażenie, że podział tej „nadwyżki” środków jest nieadekwatny do faktycznych potrzeb w większości rodzajów świadczeń zdrowotnych, wyróżniając jedne kosztem innych, a klucz podziału nie uwzględnił w wystarczającym stopniu m.in. podstawowych potrzeb Szpitali.

Obserwując aktualną sytuację na rynku publicznej opieki zdrowotnej, coraz wyraźniej widać niezadowolenie wielu grup zawodowych dotyczących poziomu wynagrodzeń. Pracownicy często wchodzą w spory zbiorowe z pracodawcami, a ich żądania płacowe znacznie przewyższają możliwości finansowe placówek. Należy zauważyć, że wielu pracowników, szczególnie niższego szczebla, ale też pielęgniarki i położne, zarabiają na poziomie płacy minimalnej i te żądania są uzasadnione. Szpitale ponoszą również koszty wynikające ze wzrostu płacy minimalnej, gdzie zobligowane są do podniesienia wynagrodzeń pracownikom, którzy do tej pory zarabiali poniżej jej wartości.

Najmniej zarabiające grupy zawodowe w szpitalu, zarówno medyczne jak i niemedyce, są ważnym ogniwem jego funkcjonowania i mają istotny wpływ na realizowane zadania statutowe, natomiast ich zarobki są rażąco niskie, często na poziomie minimum ustawowego, które nie pozwalają na godne życie i funkcjonowanie ich rodzin.

Taka sytuacja w najbliższym czasie może spowodować, iż wielu pracowników będzie zmuszonych szukać innej, lepiej płatnej pracy, często za granicą, a to z kolei zagrozi prawidłowemu funkcjonowaniu szpitali, które nie będą w stanie w odpowiedni sposób zabezpieczyć opieki zdrowotnej. To spowoduje, iż szpitale nie spełniając wymogów prawnych, w tym NFZ, dotyczących konieczności zabezpieczenia oddziałów w odpowiedni personel medyczny, nie dostaną kontraktu z płatnikiem a tym samym będą zmuszone do likwidowania tych oddziałów.